

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE
FOTO: PAWEŁ RELIKOWSKI
GAZETA WROCLAWSKA

Na zdjęciu: uczennice naszej szkoły, Ola Mycek i kasia Jucha.

Junior Media
Nowy wymiar szkolnych gazetek!
Poradnik Młodego Dziennikarza.
Gazetka na makietach Gazety Wrocławskiej - jak prawdziwa! . sTR..2

czarny humor
naszych sprawdzianów...

Scenografia jest bardzo dopasowana do nastroju i ubrań w filmie.

"Chciałabym, abym następną wyprawę w to miejsce przeżyła z tobą na afrykańskie szczyty"

Spotkałam dużo ciekawych zwierząt i afrykańskich potraw".



PRÓBKA PRÓBNEGO SPRAWDZIANU PT:"AFRYKA".

"Zawsze chciałam tam się wybrać lecz nigdy nie mogłam przez zjawiska atmosferyczne".

"Mieszka z rodziną wśród dzikich zwierząt i częstego braku wody".

Charakter, który Staś posiada jest opiekuńczy, bardzo polubiła go Nel.

"Będzie można na nich usiąść i chwilę pojeździć im na grzbiecie".

"Wczoraj zwiędzałam zwierzęta, o mały włos słoń by mnie zdeptał".

V Konkurs Literacki "MOJA WROCLAWSKA BAŚŃ".

Uczniowie klas 4-6 mogą napisać tekst utrzymany w konwencji baśni (tzn. zawierający morał, nieokreślony czas i miejsce akcji, fantastyczne postacie używające zaklęć, nierealne wydarzenia, magiczne przedmioty) oraz zawierający elementy wiedzy o Wrocławiu. Nagrodzone prace zostaną wydane w formie książeczki. Uroczyste wręczenie nagród: 18 kwietnia 2011r. str. 3 Dawno

"Jak Elf Paweł szukał pracy we Wrocławiu..."

Tekst: Ola Cieślak, kl. 6a

temu, w Browarze Piastowskim mieszkał elf o imieniu Paweł.

Codziennie patrzył z poddasza na którym mieszkał, na pracujących browarników. Marzył, aby zostać browarnikiem, ale jego koledzy wiedzieli że to nie wypali, bo Paweł co chwile chciał pracować gdzie indziej. Raz w Młynie Świętej Klary, raz w Teatrze Lalek. Lecz dzielny elf nie zmieniał zdania i chciał pracować w browarze. Cd. str.3

"SPONAB", CZYLI SPOSÓB NA FREEWARE NA NAUCZYCIELA. SKUTECZNY JAK W "SPOSOBIE NA ALCYBIADESA" E. NIZIURSKIEGO! str. 4

ZAGADKA: Z KIM TEN WYWIAD???

K i A - Od ilu lat uczy Pani dzieci ?
N - W szkole uczę od dwóch lat.
K i A - Co sprawia Pani największą przyjemność w pracy ?
N - Lubię pracować z dziećmi i przebywanie z nimi sprawia mi największą przyjemność. Cały czas mnie zaskakują
K i A - Dlaczego wybrała Pani ten zawód ?
N - Nigdy nie miałam problemów z tłumaczeniem, poza tym jestem cierpliwa. Nauczyciel ciągle uczy się czegoś nowego, a jego praca nie jest nudna. Lubię wyzwania.
K i A - Jakie miała Pani zainteresowania w naszym wieku ?
N - Zawsze interesowałam się muzyką, sama chciałam śpiewać, więc chodziłam na zajęcia szkolnego chóru. Oplaciło mi się to w liceum - wraz z kolegami założyliśmy zespół. Poza tym lubiłam rysować, chociaż

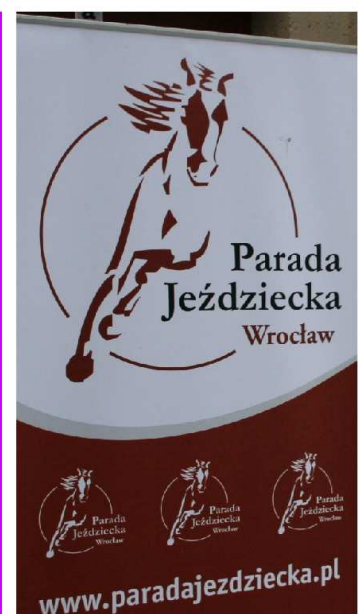


nigdy mi to nie wychodziło. Uwielbiałam też piłkę nożną i siatkówkę.
K i A - Co było Pani "piętą Achilleś" w szkole podstawowej ?
N - W waszym wieku musiałam uczyć się chemii - paskudny przedmiot, zawsze miałam z nim problem.
K i A - Czy w przyszłości chce Pani nadal uczyć w szkole podstawowej ?
N - Nie wiem, czy chcę uczyć w szkole podstawowej. Zobaczymy jak się to wszystko potoczy - uczyć chcę na pewno.

Kasia Jucha, Ania Bator 6a

PRAWIDŁOWEJ ODPOWIEDZI SZUKAJCIE W NUMERZE.

Parada Jeździecka
3 - 5
grudnia
2010
we
Wrocławiu.



SZKOŁA NA TOPIE

Prawdziwa gazeta?

Gazetki budowane są na makietach dzienników regionalnych, mają podobny układ kolumn i czcionkę.

Do wyboru jest kilka wzorów, tzw. makiet, stron głównych i stron środkowych. Gazetki można umieścić w serwisie jako egazeta, wydrukować na zwykłej drukarce lub... najlepsze wydrukować w drukarni prasowej na gazetowym papierze - jak prawdziwą gazetę.

NA

WARSZTATACH WE WROCŁAWIU.

Młodych dziennikarzy przywitał redaktor naczelny "Gazety Wrocławskiej" Arkadiusz Franas, życząc im powodzenia w szukaniu interesujących tematów i emocji w pracy nad gazetą. Kulisy sztuki dziennikarskiej objaśniał reporter Jacek Antczak. Paweł Relikowski, szef działu Foto, opowiadał jak wygląda praca fotoreportera. O tym, czym jest dziennikarstwo internetowe, mówił Jakub Guder. Drogi gazety z redakcji do kiosków, czyli produkcję, zrelacjonował z naczelnego Krzysztof Besterst



KONKURS "JUNIOR W DRUKU".

Aby gazetka wzięła udział w konkursie trzeba ją przygotować na makiecie o rozmiarze A3 oraz w objętości 4 stron. 14 lutego upływa termin zgłaszania gazetek do pierwszej edycji konkursu. Szczegółowe informacje na temat konkursu oraz zasady zgłaszania gazetek znajdują się na stronie www.juniormedia.pl, w zakładce "Junior w druku".

GŁOSOWANIE?!

Pięć gazetek wybiera internauci głosując na stronie www.juniormedia.pl, zakładka JUNIOR W DRUKU, pozostałe 45 wyłoni jury składające się z dziennikarzy z gazet prowadzących "Junior Media". Głosowanie można zacząć od 15 lutego 2011. Swoją głos można oddać na maksymalnie 10 gazetek, jednej oddając po 1 głosie na każdą z dziesięciu wybranych gazetek.

NAGRODY?!

50 najlepszych gazetek zostanie wydrukowanych w profesjonalnej drukarni. Szkoły, które wygrają otrzymają za darmo po 250 egzemplarzy swojego pisma. Wśród wszystkich nagrodzonych redakcji zostaną wybrani najlepsi młodzi redaktorzy, którzy pojadą na Letnią Szkołę Dziennikarstwa Junior Media. TEKST: OLA MYCEK

HA HA HA...

(...)Jest tam dużo drzew bardzo dużych.
(...)Znajdziesz tam jest dużo zwierząt.
(...)Lwy są też ciekawe i przyjeżdż.
(...)Lwy też ciekawe ale co ja ci będę mówić.
(...)Teraz jestem w mieście Afryki zjem coś i będę wyruszał dalej.
(...)bo są tam mili ludzie którzy wyglądają jak z jakiegoś plemienia.
(...)Chciałbym ci co zobaczyłem rozmaite zwierzęta.
Wypisy z "oryginałów": Ola Mycek

Czarny humor naszych sprawdzianów.

Przyjęcie chrztu przez Polskę:
"kazimierz Wielki wziął chrzest dla Polski, żeby była ochrzczona i żeby jej nazwa nie została zmaszana z map".
"Chrzest wprowadził Mieszko I ze skutkami najazdu Niemców na Polskę"
"Chrzest dał nam język łaciński i wyższą posadę państwa".
"Pewien człowiek wprowadził bardzo dawno chrzest Polski, by wprowadzić Polskę do wiary chrześcijańskiej"
"Sprytnie odkładał walki na potem aż w końcu się to komuś znudziło".

HISTORIA

Testament Bolesława Krzywoustego:
"Zapisał wszystko swojej żonie i dzieciom"
"Testament był podzielony na 4 części: wschodnią, zachodnią, północną i południową, a tron oddał swojemu synowi".
Testament Bolesława Krzywoustego:
"Zapisał wszystko swojej żonie i dzieciom"
"Testament był podzielony na 4 części: wschodnią, zachodnią, północną i południową, a tron oddał swojemu synowi".

JĘZYK POLSKI

Żyli raz sobie trzej elektrycyerze. (...) Bardzo sie lubili. Pewnego dnia Elektrycyerz Kwarcowy przegrzał sobie silnik i był przegrzany. (...) Staś znał wiele języków: swój ojczysty i wiele innych. Najlepszym kawałkiem było, gdy zostali zaatakowani przez lwa ztuka jest bardzo utrzymująca na duchu i utrzymuje widzów w napięciu. "Przyjechało bardzo dużo ludzi i rycerzy oraz zamownych ludzi. "Zbierali się tam wszyscy ijeżdżili na koniach i robili bitwy na koniach"

"Mostek czarownic".



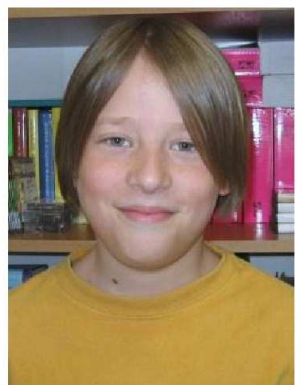
My dziewczyny z 6c, w Dniu Turystyki zamieniliśmy się w czarownice: Teklę (skazaną na męki wiecznego sprzątania mostka między wieżami kościoła św. Marii Magdaleny), Martynkę (fankę latania na miotle) i Aleksandrę (potrafi zgubić absolutnie wszystko, a jej zaklęcia nie działają).

Na scenie pojawia się we wspomnieniach mamusia Tekli z wymówkami, a także przewodniczka turystyczna z niesforną grupą zwiedzającą Wrocław. Nasze przedstawienie pt

Mostek czarownic, najbardziej podobało się grupie przedszkolaków (na zdjęciu). W roli wiedźmy Tekli: Małgorzata Tracz, w postaci czarownicy Aleksandry wcieliła się Aleksandra Mycek, a początkującą czarowniczką została Martyna Krawiec. W pozostałych rolach: Małgosia Paciorkowska, Kinga Kluska i in. TEKST: O. MYCEK, M. KRAWIEC, M. TRACZ.

CZY WARTO CZYTAĆ BIBLIĘ? PYTANIA DO PASTORA.

Fragmety wywiadu z pastorem Dawidem Pacyniakiem, pastorem w I Zborze Kościoła Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu przy ulicy Kłodnickiej 2.
Leon: Niektórzy ludzie uważają, że ponieważ Biblia jest trudna i niezrozumiała, powinni ją czytać tylko duchowni i teolodzy. Co pan o tym myśli?
Pastor Dawid: Każdy, kto chce poznać Boga, siebie samego i otaczający świat i każdy, kto chce wiedzieć, w jaki sposób ma postępować.
Leon: A kiedy pan zaczął czytać Biblię?
Pastor Dawid: Samodzielnie, to trudno mi powiedzieć, ale myślę, że mogłem mieć właśnie około pięciu lat. Ale tak naprawdę chyba najważniejsze było to że rodzice mi czytali od kiedy się urodziłem. Zawsze, gdy rodzice sami czytali Biblię, brali Ewangelię i opowiadali mi o życiu Jezusa.
Leon: Czy warto czytać Biblię?
Pastor Dawid: Zdecydowanie tak. W tej księdze Bóg pokazuje, jakim On jest, że kocha człowieka i troszczy się o niego. Biblia wskazuje

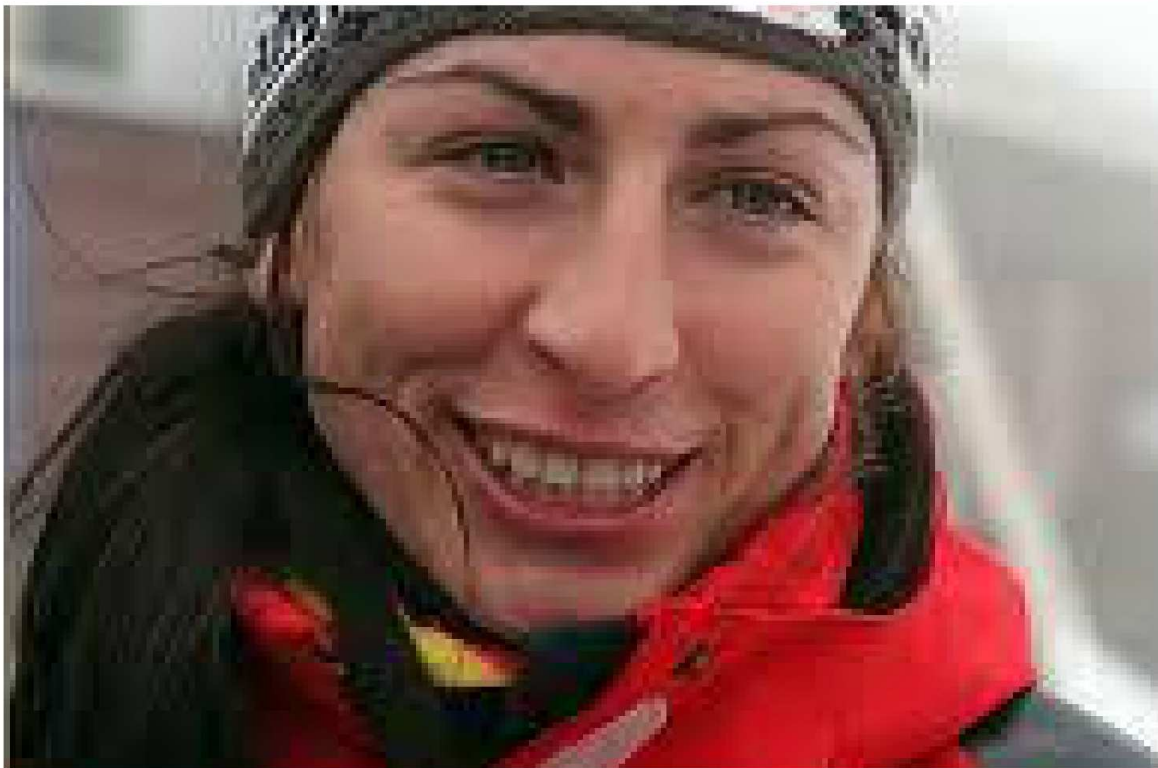


człowiekowi, jak ma żyć, żeby to życie było spełnione, pełne pokoju i radości, których chyba tak naprawdę każdy poszukuje.
Leon: Dziękuję za rozmowę.

Zdjęcia: /www.kchbwroclaw.com.pl
Gabriela Królikowska@ukowiak

SZKOŁA NA TOPIE

Justyna Kowalczyk jest jednym ze sportowców, z których możemy być dumni.



Jest ona trzecią, po Irenie Szewińskiej i Otylii Jędrzejczak Polką, która zdobyła 3 medale podczas jednych Igrzysk Olimpijskich.

21 marca 2010r. stała się pierwszą Polką, która przekroczyła 2000 punktów w Pucharze Świata. Sezon 2010/2011 rozpoczęła od 7. miejsca

w biegu na 10 km w Gealivvare. Zajęła 3. miejsce wyprzedzając Szwedkę Charlotte Kalli. Nie wystartowała w Dusseldorfie. Pojawiła się dopiero w Davos w pierwszym biegu zajęła 2. miejsce przegrywając z Marit Bjoergen. Dzień później zajęłaby 3. pozycję, ale cofnięto ją na 6. miejsce przez blokowanie Amerykanki Kinkan

Randall.. 31 grudnia w ramach Tour de Ski wygrała prolog w Oberhofie, pokonując o 1,5 sekundy Charlotte Kallę. W biegu 9.01.2011 obroniła przewagę zwyciężając po raz drugi z rzędu w Tour de Ski. Finałowy etap ze wspinaczką na Alpe Cemis wygrała Norweżka Therese Johaug, niwelując końcową stratę Kowalczyk o dwie

minuty. Sezon sportów zimowych 2011 nadal trwa i mamy nadzieję na kolejne medale Justyny

tekst: Daniel Ząbkiewicz
foto:ziolo.eu

Odpowiedź na zagadkę: Z kim ten wywiad? Czy ktoś odgadł, że z p. Marzena gaczoł, która pomaga w odrabianiu zadań domowych ze wszystkich przedmiotów.

Ciąg dalszy baśni ze str. 1

Pewnego dnia postanowił przebrać się za człowieka. Przykleił sztuczne wąsy, ubrał ogromny płaszcz i wszedł na szczydła. Przeszedł do browaru i spytał czy nie potrzebują pomocy. Browarnicy odpowiedzieli, że ostatnio odszedł ich kolega i szukają kogoś na jego posadę. Paweł bardzo się ucieszył i c

Niestety Pawle, musimy Cię zwolnić, nie nadajesz się do pracy w tym fachu.

Chciał zacząć od zaraz. Niestety praca nie szła mu za dobrze. A to rozlał piwo, a to połamną jakąś dźwignie. Na początku pracownicy znosili jego wpadki, ale w końcu rzekli:

Niestety Pawle, musimy Cię zwolnić, nie nadajesz się do pracy w tym fachu.

Paweł zesmutniał i wyszedł z Browaru Piastowskiego. Przeprowadził się do studzienki naprzeciwko ratusza.

Po kilku dniach nasz bohater jednak znowu marzył o nowej pracy. A mianowicie o pracy na Dworcu Głównym. Chciał (co dziwne na tak rozbrykanego elfa)



sprzedawać bilety. Pewnego razu, gdy sprzedawca miał przerwę, Paweł włamał się do budki z biletami. Niestety jak zwykle wszystko pokreślił. Pewien pan poprosił o bilet do Zgorzelca, a ten dał mu bilet do Krakowa.

Inna pani zaś chciała jechać do Gdańska, a dostała bilet do Zakopanego. Niestety(a może na szczęście) sprzedawca wracał z przerwy i elf musiał uciekać.

Inna pani zaś chciała jechać do Gdańska, a dostała bilet do Zakopanego. Niestety(a może na szczęście) sprzedawca wracał z przerwy i elf musiał uciekać.

Paweł stchórzył i ... odleciał niczym motyl. Rozległy się krzyki typu: To jakiś magik! Ła! No cóż elfy mają tak że gdy się boją wyrastają im skrzydełka i odlatują.

Jestem elfem, a nie człowiekiem. Co ja sobie myślałem udając ludzi. Wróć do elfich zajęć takich jak leniuchowanie i obserwowanie ludzi- powiedział Paweł i poleciał do swojego dawnego mieszkania, czyli browaru.

Pamiętajcie nigdy nie udawajcie kogoś, kim nie jesteście!.**Michalina B. Aleksandra C. 6**

ANKIETA: GDZIE NA FERIE?

W styczniu przeprowadziłyśmy ankietę na temat spędzania ferii przez uczniów:

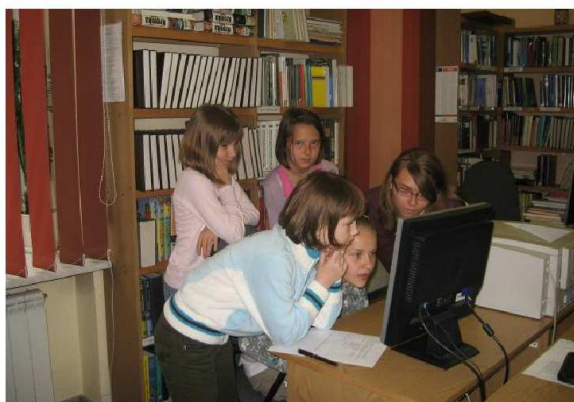
Zimowisko: 6 osób.
Półkolonia: 7 osób.

W domu: 13 osób.

Wyjazd z rodzicami: 15 osób.
Inne: 13 osób.

Nie wiem: 2 osób.

U krewnych: 8 osób.
Za granicą: 5 osób.



FERIE 2011 WE WROCŁAWIU.

Tam można wysłać dziecko na bezpłatne ferie zimowe:

Do MultiCentrum 1 przy pl. Teatralnym 5 na odkrywanie Ameryki Południowej. Tu czekają na dzieci m.in. prezentacje multimedialne o najbardziej odległych i tajemniczych miejscach w Amazonii. Można też poznać smak tortilli i zatańczyć sambe. To oferta dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Konieczna opieka rodziców.

Do Multicentrum Kredyt na Miarę 2021 raty miesięcznie za kredyt 1000zł. Dowiedz się więcej!

www.PolbankEFG.pl Lokata Urodzinowa Lokata na 5 miesięcy i 5,5% w skali roku!

www.PolbankEFG.pl Mieszkanie na Dąbrowskiego Kamienica w zabudowie atrialnej, 32-90m2, cena od 6500zł/m2. Sprawdź!

www.nickel.com.pl Reklamy BusinessClick 2 przy ul. Powstańców Śląskich 210 na kosmiczne ferie. Tu młodzież dowie się, co to jest wszechświat i jak gorąco jest na Słońcu. Pozna pojazdy przyszłości i muzykę kosmosu.

Oferta jest kierowana do dzieci od 4 do 16 lat. Do Młodzieżowego Domu Kultury Fabryczna przy ul. Zemskiej 16a, który oferuje dzieciom

i młodzieży w wieku od 5 do 18 lat m.in. darmowe warsztaty artystyczne, sportowe, językowe i teatralne.

Do Klubu Pod Kolumnami przy pl. św. Macieja 2, który zaprasza wszystkich miłośników gier karcianych, planszowych, fabularnych i figurowych. Zajęcia mają się odbywać w dniach 14-18 lutego. Są przeznaczone dla młodzieży w wieku od 12 do 18 lat.

Do Centrum Edukacji Społecznej przy ul. Koreańskiej 1A na Brochowie, gdzie młodzież w wieku od 12 do 20 lat dowie się m.in., jak łatwo nauczyć się języków obcych. Dla uczestników przygotowano również specjalny program gier i zabaw ruchowych.

Do Ośrodka Fundacji Hobbit przy pl. św. Macieja 5a, który organizuje przez całe ferie dla dzieci w wieku od 7 do 15 lat gry i zabawy. Będą też tańce, zajęcia sportowe, wyjścia do kina i zoo oraz wyjazd do Sobótki.

Do MDK Kopernik przy ul. Koliątaja 20, gdzie odbędą się warsztaty artystyczne, teatralne, a także zajęcia komputerowe czy filozoficzne dla młodzieży w wieku od 10 do 24 lat.

Tekst za Gazetą Wrocławską.
Paulina Czarnota. Współpraca: Ewa Mrozek
FOTO: J. KAMION I. G. ŁUKOWIAK

SZKOŁA NA TOPIE

Parada Jeździecka we Wrocławiu

Dnia 5.12.2010 r. byłem na Paradzie Jeździeckiej w Hali Stulecia we Wrocławiu. Było to bardzo ważne wydarzenie dla wszystkich fanów tego wspaniałego sportu - jazdy konnej. Obejrzałem występy najlepszych polskich jeźdźców, jak również zagranicznych gwiazd.

Anky van Grunsven, holenderska mistrzyni świata w ujeżdżeniu, która kiedyś była moją idolką, zadziwiła publiczność gracją i pięknym swoim występem. LORENCO, tzw. "Latający Francuz", zaszokował poziomem porozumienia ze swoimi końmi. Stworzył wrażenie, że on i konie, to stado w którym konie i człowiek ufają sobie wzajemnie. Występ Anky i Lorenca przyćmił inne: efektowny konkurs skoków na bardzo wysokie i trudne przeszkody z udziałem mistrzów Polski; woltyżerkę piękny sport polegający na robieniu różnych figur w siodle. Aby coś takiego robić, trzeba być naprawdę w dobrym porozumieniu ze swoim koniem; jazdę w damskim siodle, czyli coś dla fanów historii. Kobiety w pięknych, długich sukniach były rekord w potęgę skoku oraz zaprezentowały układ dowolny, a nawet wyścigi kucyków, czyli bardzo "śmieszne", słodkie maluchy o wielkim duchu walki :). Bardzo polecam taką paradę wszystkim fanom jeździectwa. Wspaniałe przeżycie dla całej rodziny. Wystawie towarzyszyły koncerty zespołu Brathanki i Bracia.



PARADA PARAD...

:) Wrocław - kolorowa parada na rzecz ekologii.
:) Kraków - parada smoków i konkurs na najpiękniejszego smoka.
:) Poznań - parada dudziarzy zbierze pieniądze na fundację wzajemnej pomocy "Barka".
:) Łódź - parada Mikołajów.
:) Racibórz - parada motocyklistów.
Wybór: za "Gazetą Wrocławską".

"SPONB", CZYLI JAK SOBIE RADZIĆ Z NAUCZYCIELEM.

1. Aby być szanowanym przez Pana B. należy być uprzejmym i nie "załatywać" chamstwem.
2. W czasie lekcji w musisz wykonywać

ćwiczenia najlepiej jak potrafisz, nikt nie wymaga od nas cudów!

3. Robiąc pracę dodatkową np. "Trzymaj się prosto" albo "Moda na zdrowie" zyskujemy szacunek wyżej wymienionego nauczyciela.
4. Nie wygaduj głupstw

czyli m.in. "Ładnie Pan dziś wygląda", nikt tego nie lubi. Jeśli wiesz, że co chwile mówisz coś niedorzecznego lepiej ugryźć się w język lub w ogóle nic nie mów.

5. Zawsze musisz być przygotowany na lekcję wtedy widać, że zależy Ci na danym przedmiocie.

(czyli zawsze miej strój na wf)

6. Nigdy nie spóźniaj się na lekcję!!!

7. Na koniec roku, aby pozostawić po sobie jak najlepsze wrażenie oficjalnie podziękuj za pracę i trud włożony w lekcję.

TEKST: KASIA JUCHA I ANIA BATOR, KL.6A

O tym, jak miejskie krasnale uratowały skarb z podziemi Dworca Głównego

Od niepamiętnych czasów, tak dawnych, że już najstarsze krasnale nie opowiadają o nich, w podziemiach Dworca Głównego we Wrocławiu osiedliły się krasnale z gatunku miastowych. Pewnego dnia zrobiło się wśród nich wielkie zamieszanie. Krasnoludki, pilnowały sobie spokojnie skarbow w podziemiach, życie toczyło im się powoli i bez wstrząsów, brody krasnali rosły coraz dłuższe i gęstsze. Skarby bezpiecznie zalane wodą spoczywały na minus piątym piętrze podziemnego dworca, czasami tylko przypluwał wojskowy nurek, ale najdalej do drugiego poziomu. Tak było do dnia, kiedy krasnal Gołębnik przybył z hiobową wieścią, że rozpoczął się remont dworca. Panie Królu - powiedział - oto na teren dworca przyjechały wielkie dźwigi

i koparki. Wielcy Ludzie mówią, że będą kopać w głąb placu. Ojej - zakrzyknął Król - skarb w niebezpieczeństwie! Ratusz się, kto może! Wiadomość o budowie podziemnego parkingu w miejsce zalanych korytarzy, została potwierdzona przez wrocławskie gołębie, które były na służbie u Gołębnika. I faktycznie, wkrótce na teren dworca weszły ekipy budowlane. Na plac przed budynkiem wjechał ciężki sprzęt. Biedne krasnale rwały włosy z brody: trzeba ratować skarb!! Król zwołał radę starszych i najstarszych. Pierwszy przemówił Gołębnik: Skarb schowamy w Pałacu Królewskim! Nie - sprzeciwił się Plumplumek - tam jest zbyt wielu zwiedzających.



"Moja wrocławska baśń"

Małgorzata Widomska, klasa V.

Trzeba go ukryć w sprawdzonych miejscach - powiedział Giermek. - Ale, ale przecież korytarze z Dworca wychodzą aż na Bielanach, sami dobrze wiecie, że tych ukrytych tras nikt z wrocławian nie zna stwierdził Pieroznik - więc może wykorzystamy któryś z nich?

Mój drogi przyjacielu, mogą żyć jeszcze jacyś autochtoni, którzy co prawda milczą w sprawie tajemnic podziemi wrocławskich, ale kto wie czy ich nie zdradzą? I co wtedy?

Był to mądry głos Halabardnika i król po długiej, burzliwej i głośniejszej naradzie, poparł propozycję Giermka. Klejnoty i złoto przeniesiono w podziemia Starego Miasta.

Najpierw krasnal Plumplumek, przy aktywnym udziale wszystkich sumów i plotek odrzańskich, wydobyl kufrы

z poziomu piątego i przeniósł do korytarza łączącego kamienicę w Rynku z Piwnicą Swidnicką. Straż nad klejnotami objął Halabardnik i Giermek. A potem Gołębnik z Praczem Odrzańskim, Arcikiem Podróżnikiem i Młynarzem Tumskim, ciemną listopadową nocą przenieśli skarby w podziemia Katedry Wrocławskiej. Ale nie łudźcie się moi mili, bo tylko ten je odnajdzie, kto ma duszę czystą i niewinną. Rękę hojną dla biednego i wielkie serce.

A o takiego człowieka, o czym krasnale dobrze wiedzą, jest w XXI wieku baaardzo ciężko...